

**PROTOKÓŁ NR 11/15**  
**ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI BUDŻETU I FINANSÓW,**  
**KOMISJI GOSPODARCZEJ I KOMISJI SPOŁECZNEJ**  
**KTÓRE ODBYŁO SIĘ DNIA 10.12.2015 R.**

Posiedzenie o godz. 17.00 otworzyła, a następnie prowadziła, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów, Barbara Graban. W posiedzeniu uczestniczyło sześciu członków Komisji Budżetu i Finansów (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu), sześciu członków Komisji Gospodarczej oraz pięciu członków Komisji Społecznej.

W posiedzeniu uczestniczyli także: Janusz Kosecki – Burmistrz Miasta, Krzysztof Czapiewski – Przewodniczący Rady Miejskiej, Marcin Hałas – kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej i Inwestycji i Barbara Krzyżanowska - Skarbnik Miasta, Justyna Kreja – Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej oraz Krystian Kamień – Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Wierzyca w Starogardzie Gd.

Tematem wspólnych obrad komisji była analiza materiałów na najbliższą sesję Rady Miejskiej w Skórczu, która zaplanowana została na 17 grudnia 2015 r., omówienie spraw związanych z gospodarką odpadami komunalnymi na obszarze działalności Związku Gmin Wierzyca oraz zatwierdzenie planów pracy komisji na I półrocze 2016 roku. Komisja Gospodarcza zaplanowała również omówienie realizacji inwestycji i remontów wykonanych w 2015 roku.

W pierwszej części posiedzenia komisji, prowadząca oddała głos p. Kamieniowi – Przewodniczącemu Zarządu Związku Gmin Wierzyca w Starogardzie Gd., który dość szczegółowo przedstawił istotę działania Związku, metody naliczania opłat oraz zadania Związku. Opowiedział o tym, czym zajmuje się Związek i z jakimi boryka się obecnie kłopotami. Przybliżył zebranym sprawy związane z budżetem Związku, jego przychodami i wydatkami, a także rozstrzygnięciami przetargowymi, które spowodowały wzrost stawek opłaty za śmieci od 1 października br. Zaznaczył jednocześnie, że rozstrzygnięcia przetargowe obowiązują do 1 stycznia, a stawka za wywóz śmieci wzrosła dopiero od 1 października. Jeżeli chodzi o przewóz tony odpadów, to średnia cena dla całego Związku wzrosła o 92% po rozstrzygnięciach przetargowych. Pan Kamień zwrócił również uwagę na fakt, iż mieszkańcy podają fałszywe dane w deklaracjach, aby płacić niższe opłaty. Wg spisu ludności teren Związku Gmin Wierzyca zamieszkuje 196 tys. mieszkańców, natomiast

z deklaracji wynika, że na początku 2015 roku na terenie Związku zamieszkiwało 166 tys. mieszkańców. A ilość odpadów ciągle rośnie. W porównaniu z rokiem 2014, kiedy było to 56 tys. ton, w tym roku wyraźnie ilość ta zmierza w stronę 61 tys. ton odpadów. To są te zjawiska, z którymi Związek obecnie się boryka i ma do czynienia. Pan Kamień wyjaśnił także, że została dokonana zamiana regulaminu utrzymania czystości i porządku w gminach i poszła informacja, że wraz z tą zamianą, zmienia się również częstotliwość wywozu odpadów. Ta częstotliwość nie ulega zmianie, a zmiana regulaminu umożliwia nam negocjacje z przewoźnikami na temat obniżenia stawek, które poszły o te 92% w górę. My prowadzimy negocjacje tak, by obniżyć stawkę, a nie zmniejszyć częstotliwości wywozu. Problemem Związku jest również problem ściągłości opłat od mieszkańców. Jeżeli chodzi o Skórcz, to nie wygląda to najgorzej, bo biorąc pod uwagę wartość nieściągniętych należności, to jest to około 80 tys. zł, natomiast generalnie Związek ma do ściągnięcia 4,7 mln zł. Pan Kamień mówił również o dopłatach do Związku, o których radni na pewno będą dyskutowali. Dzięki tym dopłatom, tegoroczny budżet Związku zamknie się na zerze i budżet przyszłoroczny również się zamknie na zero. Wszystko zależy jeszcze od tego ile odpadów pojawi się w grudniu.

Radna Justyna Kreja pytała, czy opłatę za śmieci płaci się od zameldowania, czy od zamieszkania, na to pan Kamień odpowiedział, że od zamieszkania. A jeszcze inaczej mówiąc, od ilości osób zadeklarowanych.

Radna Kreja mówiła o tym, że ludzie mogą podawać nieprawdziwe dane o ilości osób zamieszkujących i pytała, czy Związek będzie robił jakąś weryfikację?

Przewodniczący Kamień powiedział, że taka weryfikacja jest robiona, tylko problem jest w tym, że obsługiwanych deklaracji jest około 50 tys., a Związek to jest 22 osoby, przy czym jedna pani jest po szczęśliwym rozwiązaniu i jeszcze nie przychodzi do pracy.

Radny Andrzej Laskowski pytał ilu oferentów stanęło do przetargu na wywóz śmieci w 2014 roku?

Pan Kamień wyjaśnił, że Związek podzielił teren 20 gmin na 10 sektorów. I w każdym sektorze to było inaczej. Ja nie pamiętam, czy w Państwa sektorze był tylko jeden oferent. Natomiast wyglądało to w taki sposób, że w Gminie Karsin było dwóch oferentów i było dwukrotne otwarcie ofert, bo ceny za każdym razem były wyższe. W gminie Skarszewy były trzy oferty i tam jest najniższa cena tak naprawdę. W dwóch chyba jeszcze sektorach było dwóch oferentów, a w pozostałych na zmianę była Sita, albo Starkom.

Radny Laskowski powiedział, że w Skórczu Sita wygrała, ale bierze podwykonawców.

Pan Kamień powiedział, że ma do tego prawo. Radny Laskowski zgodził się z tym, ale stwierdził, że to jest podejrzana sprawa, jeżeli jest jeden oferent, to on wtedy daje cenę jaką chce, więc trzeba było przetarg powtórzyć.

Pan Kamień odpowiedział, że prace nad dokumentacją przetargową trwały bardzo długo. Od maja 2014 roku do sierpnia. We wrześniu dopiero można był ogłosić przetarg. Pierwszy przetarg, poza trzema umowami, został unieważniony. Drugi przetarg zakończył się dopiero podpisaniem umów 17 grudnia, o ile dobrze pamiętam. Od pierwszego stycznia nie miał kto wozić już odpadów. Więc to była presja, przed którą ówczesny zarząd stał. Jeżeli by nie podpisał umów, to nie miałyby kto wozić już odpadów. Było kilka miejsc, gdzie przewoźnicy powiedzieli, że nie będą tego robić. Z wolnej ręki nie macie co w ogóle z nami rozmawiać. Była kilkakrotnie przedłużona umowa, przewoźnicy stwierdzili, że do tego interesu po prostu dokładają, bo pierwsze ceny dali po prostu za niskie.

Radny Firyn powiedział, że trzeba zaznaczyć spadającą cenę paliwa w transporcie.

Radny Laskowski powiedział, że ceny teraz wzrosły o 90%.

Pan Kamień powiedział, że analizując koszty roku 2014, to Związek płacił wtedy za przewóz odpadów 12 926 tys. zł, natomiast po przetargach ta wartość, przeliczając tą samą ilość odpadów przewiezionych, to już jest 23 780 tys. zł. To jest dramat.

Radna Justyna Kreja pytała, czy nie byłoby taniej, gdyby Związek zakupił transport?

Pan Krystian Kamień odpowiedział, że to jest kierunek, w którym chce iść. Obecne umowy zostały zawarte do 2018 roku. W tym czasie Związek musi utworzyć własny transport, który będzie w stanie obsłużyć 2-3 gminy, żeby wzmóc tą presję konkurencyjności. To jest kierunek, w którym trzeba iść.

Przewodniczący Czapiewski mówił o tym, że inne są koszty wywozu z Gminy Osiek, inne z Gminy Smętowo, a inne z Gminy Miejskiej Skórcz, to jest bardzo rozległy teren.

Pan Kamień wyjaśnił, że taka decyzja została podjęta przez Zgromadzenie Związku Gmin Wierzyca, żeby połączyć te gminy jako jeden sektor. Chodzi o sieć dróg prowadzących do Starego Lasu. Ja uważam, że trzeba rozbić z powrotem, żeby jedna gmina, to był jeden sektor. To zwiększy konkurencję. Żeby Państwo wiedzieli, dlaczego małe firmy nie startowały w przetargach. Z tej racji, że nie spełniały wymogów, a nie spełniały wymogów dlatego, że jest Rozporządzenie Ministra Środowiska, które mówi o tym, jakie warunki musi spełniać przewoźnik, żeby wozić odpady. Tam jest mowa o dwóch śmieciarkach zwykłych, dwóch śmieciarkach dwukomorowych, pojazdach do selektywnej zbiórki i pojazdu bez funkcji kompaktowania, czyli pojazdu bez funkcji ściskania, plus są ścisłe wymogi co do bazy, którą ten przewoźnik musi posiadać i odległości, w której ta baza musi być i to są

naprawdę wymogi trudne do spełnienia przez małe firmy. Firma Koltel, która jest Państwu znana, rzutem na taśmę, dokupując jeden pojazd, dopiero spełniła wymogi przetargu.

Radny Marian Firyn pytał o pomysły na to, by opanować sytuację tych niepłacących, by zadłużenie nie rosło? Bo teraz jest tak, że ci uczciwi muszą zapłacić za tych nieuczciwych.

Pan Kamień powiedział, że to jest problem nie tylko Związku, ale wszystkich gmin, które się tym tematem zajęły, gdyż najpierw trzeba wszcząć postępowanie podatkowe. Wszczynamy to postępowanie, dajemy termin na wypowiedzenie się, dajemy termin na sprawdzenie akt sprawy, kończymy postępowanie wydając decyzję podatkową, która może być zaskarżona do SKO. Niektórzy to robią. Jeżeli decyzja jest podtrzymana, mogą iść do sądu. Cały czas nie ma tych pieniędzy, a procedura trwa. To jest ten przypadek skrajny. Samo ściąganie polega też na tym, że my bez żadnego postępowania, wysyłamy upomnienie. Tutaj, na szczęście, sporo ludzi płaci na upomnienia. Jeżeli nie płaci, to kierujemy sprawę do Urzędu Skarbowego, bo niestety jest kolejny bubel prawny. Miał się tym tematem zająć Związek, ale od 18 kwietnia, dopiero była możliwość, żeby się Związek zajmował, ale tylko przez urzędy skarbowe. My wystawiliśmy do dnia wczorajszego 1819 tytułów wykonawczych. Tyle mamy tytułów komorniczych, z czego 567 zostało dopiero ściągniętych, co wartościowo daje kwotę 240 tys. zł na chwilę obecną. To jest po prostu dramat przy 4,7 mln do ściągnięcia. Starogardzki Urząd Skarbowy troszeczkę słabo działa w tym temacie.

Radny Laskowski stwierdził, że jeżeli nie będzie płacił przez rok, to nie wiadomo, czy zostanie złapany.

Pan Kamień powiedział, że tak. To jest tylko kwestia czasu. Jeżeli nawet Związek się rozpadnie, to i tak będzie pan ścigany, jako niepłacący. Przez pięć lat po zakończeniu roku, w którym powinien pan być zapłacić. Trzeba też wyraźnie powiedzieć, dlaczego urząd skarbowy tak słabo ściga? 18 kwietnia weszła w życie ustawa, która dopiero umożliwiła ściąganie, czyli przez początek funkcjonowania, Związek w ogóle nie miał narzędzia, żeby ścigać. Teraz od 18 kwietnia, może to w końcu robić, ale powinien podpisać z urzędami skarbowymi porozumienie w tym zakresie. Żeby to realizować siłami własnymi Związku, to Związek powinien dostać dotację ze skarbu państwa, takie mamy przepisy, których to dotacji Minister Finansów nie zabezpieczył w budżecie. Więc urząd skarbowy nie podpisuje z nami porozumienia, robi to na własną rękę, mając akurat w Starogardzie trzech windykatorów w urzędzie. Dlatego to wygląda tak kulawo. Od 1 stycznia ma wejść w życie ta nowelizacja ustawy ordynacja podatkowa, która umożliwi, że my to będziemy mogli realizować, bo to będzie już troszeczkę w oderwaniu od tej dotacji i tutaj jest jeszcze duże niebezpieczeństwo, że niestety nowy rząd, podejmując ustawę o przesunięciu tych zmian ordynacji podatkowej do

1 lipca, znowu przez pół roku nas pozbawi tych możliwości. Tak naprawdę, my musimy po prostu tworzyć dział windykacyjny, bo urząd skarbowy ma za dużo tytułów do ściągnięcia. Ma podatki od nieruchomości, podatki lokalne, opłatę audiowizualną, jak to się teraz ładnie mówi i na końcu jeszcze opłata śmieciowa. To jest naprawdę trudna sytuacja.

W tym momencie radny Adam Gawrzyał przekazała panu Krystianowi Kamieniowi kartkę z pytaniami, na które pan Kamień, odczytując je po kolei, odpowiadał.

Na jak długo podpisano umowę wywozu śmieci z Wierzycą? Tutaj domyślam się, że chodzi o przewoźników, to do września 2018 roku, jeżeli zaś chodzi o miasto Skórcz, czy każdą gminę, to ma prawo wystąpić ze Związku. Zgodnie z obecnym statutem odbywa się to w taki sposób, że do końca czerwca muszą Państwo wyrazić taką wolę i z końcem roku następuje wystąpienie. Żeby to był rok budżetowy. Natomiast to się wiąże z rozwiązaniem umów i zapłatą kar przewoźnikom.

Radna Justyna Kreja pytała jakie to są kary? Pan Krystian Kamień wyjaśnił, że jest to 15% wartości umowy.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że była o tym mowa na ostatnim Zgromadzeniu i z tego, co pamięta, to zostanie około 10 milionów do podziału na poszczególne gminy.

Pan Krystian Kamień powiedział, że to, co zostanie do zapłaty, to jest z jednej strony kara, a z drugiej strony faktury, których Związek nie będzie miał z czego zapłacić, gdy gmin przejmie to z powrotem. To będą takie dwa składniki. To znowu jest uzależnione od ilości odpadów. Analizując rok do roku, to ilość odpadów wzrosła o 12% na terenie całego Związku, natomiast na terenie miasta Skórcz wzrosła o 29%. Prawie 30% odpadów jest więcej produkowane. To jest bardzo dobre dla środowiska, ale zabójcze dla budżetu Związku, bo za każdą tonę trzeba po prostu zapłacić. Celem istnienia Związku i jak to było realizowane, było to, by odpady nie trafiały do jezior, do rzek, na nielegalne składowanie i to się udało, ale kosztem tego, o czym wszyscy wiemy.

Następne pytanie – kto zleci zakup pojemników na śmieci i czyją są własnością? Czy zakładu Stary Las, czy osób, które te pojemniki kupiły, a dzisiaj bierze co kwartał dzierżawę. Jeśli tak, to ile od pojemnika? Pan Kamień odpowiedział, że właścicielem pojemników są przewoźnicy. Przewoźnicy w cenie za transport odpadów również mają wliczony koszt pojemnika. To w taki sposób wygląda w przypadku osób fizycznych. Jeżeli chodzi o działalność gospodarczą, to oni sami muszą zapewnić pojemnik. Tak jest dlatego, że w przypadku działalności gospodarczej jest troszeczkę inny układ niż w przypadku mieszkańców. Mieszkaniec płaci niezależnie od tego, ile odpadów wyprodukuje. Natomiast w przypadku firm, zapłata jest za pojemność pojemnika, który jest odbierany.

Kto wymyślił, by jedna osoba płaciła 24 zł, dwie osoby 54 zł, a trzy i dalsze, tyle samo 54 zł, nawet wtedy, kiedy 2 osoby lub więcej w tej rodzinie pracują? Pan Kamień wyjaśnił, że jest możliwość żeby był ryczałt na gospodarstwo domowe. To jest jedna stawka. W wyniku propozycji wszystkich wójtów i burmistrzów, taki system został przyjęty.

Radna Justyna Kreja pytała, czy nie można byłoby zrobić bardziej szczegółowego podziału? Bo jedna osoba płaci 24 zł, dwie osoby 54 zł i np. osiem osób również płaci 54 zł. Pan Kamień powiedział, że jest zwolennikiem systemu od osoby. I to jest kierunek, w którym chciałby, żeby Związek poszedł, ale jest jeden problem. Na terenie powinno być 196 tys. mieszkańców, a 166 tys. mamy w naszej bazie danych. Część oczywiście mogła wyjechać za granicę, ale nie 30 tys. Nawet wdrożenie tych dwóch kategorii: gospodarstwo jednoosobowe i wieloosobowe, spowodowało, że teraz zmienia się ciężar i rośnie ilość gospodarstw jednoosobowych. Musi zostać wypracowane narzędzie administracyjne i nad tym narzędziem pracujemy. Docelowo w każdej gminie musi być osoba, która będzie kontrolowała w terenie. Dopiero wtedy będzie szansa, żeby to uporządkować.

Ludzie nie chcą płacić, kto ma tego dopilnować? Pan Krystian Kamień odpowiedział, że Związek ma tego dopilnować. Wysyłamy upomnienia. W skali miesiąca wysyłamy około tysiąca upomnień. Tytuły wykonawcze są wystawiane. Od kwietnia jest to 1800 tytułów.

Na zarzut, że nikt nie sprawdza, czy deklaracje są prawdziwe, pan Kamień odpowiedział, że to jest sprawdzane, ale mówimy tutaj o pięćdziesięciu kilku tysiącach deklaracji, które trzeba zweryfikować, a mieszkaniec ma prawo przyjść złożyć nową deklarację i po dwóch tygodniach znowu przyjść i znowu złożyć nową i znowu nową. Tacy rekordziści się zdarzają, którzy w ciągu miesiąca zmieniają dwa czy trzy razy.

Radna Justyna Kreja powiedziała, że w takim wypadku może powinni za to jakoś odpowiadać.

Przewodniczący Czapiewski powiedział, by za zmianę deklaracji wprowadzić opłatę.

Pan Kamień powiedział, że nie jest to przewidziane w żadnej ustawie, a to byłoby rzeczywiście bardzo dobre rozwiązanie, że można dopuścić np. dwie, albo trzy zmiany.

Radny Czarnecki powiedział, że we współpracy z urzędami gmin sprawdzać ile osób tam rzeczywiście mieszka.

Pan Kamień powiedział, że Związek występuje, ale proszę zobaczyć, co jeszcze nam władował ustawodawca. Mianowicie to, że zlikwidował obowiązek meldunkowy, czyli podstawowe narzędzie administracyjne.

Radna Barbara Graban powiedziała, że przecież w urzędzie ludzie wiedzą, jacy ludzie tutaj mieszkają. Czy nie można poinformować, podać kto złożył deklarację, a kto wcale deklaracji nie złożył.

Pan Kamień powiedział, że właśnie w tą stronę będzie zmierzał, żeby w każdej gminie był pracownik, który będzie wspólnym pracownikiem tak naprawdę Związku i urzędu miasta, żeby weryfikować to na miejscu.

Radny Adam Gawrzyał stwierdził, że to powinno się już robić.

Radna Barbara Graban powiedziała, że na początku to jeszcze było tak, że przyjeżdżał samochód i oni sprawdzali, czy taki figuruje na liście, a teraz już z rozpisu, jak są kosze wystawione, to wszystkim zabierają śmieci, czy ktoś płaci czy nie.

Pan Kamień powiedział, że jest to analizowane. Jeżeli mieszkaniec złożył deklarację, że się wyprowadza, to śmietniki są zabierane.

Radna Graban powiedziała, że nawet jak nie złożył deklaracji, a śmieci wystawi, to jak przyjadą, to mu zabiorą te śmieci. Wszystkie. I nikt nie sprawdza.

Pan Kamień powiedział, że może zapewnić, że Związek dąży do tego, by wychwycić te tematy również, bo to jest kolejny element kontroli. My musimy analizować trasę GPS-u wszystkich pojazdów, żeby zobaczyć, gdzie się zatrzymały i gdzie odebrały odpady. To jest naprawdę mrówcza robota. Na to w przyszłym roku też będzie dodatkowy etat, żeby tylko to kontrolować na sam początek. Żeby docisnąć od strony przedsiębiorcy, żebyśmy mieli jasność, że tutaj jest przynajmniej wszystko w porządku. W dniu dzisiejszym mieliśmy taki przypadek, że deklaracja została złożona na gospodarstwo jednoosobowe w 2013 roku i mieszkaniec zmarł, ale o tym, że zmarł, dowiedzieliśmy się dopiero dzisiaj, bo dzisiaj dostaliśmy akt zgonu od gminy, a mieszkaniec zmarł w 2013 roku, kilka miesięcy po złożeniu deklaracji. Więc kolejny punkt, który skieruję do wszystkich gmin to prośba, by co kwartał nam przedstawiać wszystkie akty zgonu i urodzenia.

Kolejne pytanie. Ceny wywozu śmieci podnosicie dla niektórych nawet o 100%, a sami panowie prezesi, kierownicy i administracja, macie wynagrodzenia bardzo wysokiej, jak na zakład z taką dużą stratą. Pan Kamień odpowiedział, że to jest urząd, a urzędnicy to też ludzie. Ponoszą odpowiedzialność w przypadku błędnych decyzji, więc tutaj proszę się też nie dziwić, że staramy się... Radny Gawrzyał powiedział, że nie ma żadnej odpowiedzialności. Pan Kamień powiedział, że tak nie jest. Urzędnik za błędnie wystawioną decyzję będzie płacił trzykrotność swojej pensji. Przewodniczący Czapiewski pytał od kiedy tak jest? Pan Kamień powiedział, że jego wynagrodzenie jest w pełni oczywiste. Ja przeszedłem z zakładu, gdzie troszeczkę więcej zarabiałem nawet. Radny Adam Gawrzyał powiedział, że pan

przewodniczący, główny księgowy – 8 tys., zastępca biura kierownika – 9 800 zł. Ilu jest ludzi i ile pan musi zapłacić za miesięczną pracę?

Pan Krystian Kamień odpowiedział, że to w skali roku to jest około 1,5 mln – 1,6 mln zł. Musiałbym dokładnie sprawdzić. Pracuje 21. pracowników.

Radny Gawrzyał powiedział, że tam, gdzie mieszka pan Kamień są dużo tańsze śmieci niż w Starogardzie.

Pan Kamień powiedział, że widzi, iż radny wie, że akurat on jest z Tczewa. Niestety nie jest tak różowo. Proszę pamiętać, że odpady muszą być wożone do ZUOK w Starym Lesie, którego byłem wcześniej członkiem zarządu. Tutaj nie ma innej możliwości. Proszę patrzeć na odległość, która jest od chociażby miasta Skórcz, a jaka jest odległość od Tczewa, gdzie mieszkam do...

Radny Gawrzyał stwierdził, że w Gniewie jest taniej, w Morzeszczynie, w Pelplinie. Jest dużo taniej niż tutaj.

Pan Kamień powiedział, że proszę też zobaczyć jakie są sposoby naliczania – od osoby.

Radny Gawrzyał powiedział, że śmieci powinno się do Starego Lasu zawieźć, bez żadnego problemu i to ciało wasze rozwiązać.

Pan Krystian Kamień odpowiedział, że jest taka możliwość, natomiast to nie zmienia faktu, że Państwo, jako gmina, będziecie mieli dalej te same problemy, z którymi my się borykamy. To nic nie zmieni pod tym kontem. Państwo będziecie musieli sami ogłosić przetarg. Daj boże, że Państwo będziecie mieli tańszego przewoźnika, bo jeżeli dojdzie do tego, że nie będzie konkurencji, to Państwo dalej będziecie mieli ten sam problem, te same wartości.

Radny Gawrzyał powiedział, że z tego, co się słyszy, to gminy chcą się odłączyć.

Pan Kamień przypomniał to, o czym mówił, o pięciu samochodach, że dla Związku to jeszcze ma jakiś sens, ale dla pojedynczej gminy. Państwo mieliście zakład komunalny, który tak naprawdę nie miał racji bytu. Nowa śmieciarka, żeby wozić odpady w sposób normalny kosztuje około miliona złotych. Jeżeli ma dodatkowe wyposażenie, to jest milion w górę. Można kupić używaną, ale średni wiek życia śmieciarki, to jest około pięciu lat. Po tym czasie się nadaje do remontu kapitalnego. Dziesięcioletnia śmieciarka, to jest wrak. A do tego jeszcze trzeba wziąć pod uwagę, jakie odpady się trafiają. Zdarzają się samozapłony na pojazdach. Taki przypadek akurat mieliśmy jak byłem jeszcze w Starym Lesie pracownikiem. Tam się śmieciarka zapaliła, bo ktoś wyrzucił po prostu gorący popiół do śmieci i się po prostu zajęło. Samochód spłonął.



Wiceprzewodniczący Rafał Kosecki powiedział, że mu się wydaje, słuchając, jak pan Adam tutaj mówi, żeby wyjść ze Związku, ja nie wiem, czy to jest dobra metoda. To tak jak teraz obecny Rząd mówi, że trzeba zlikwidować gimnazja. Mi się wydaje, że raczej nasze działania powinny iść w tym kierunku, jako samorządu, żeby uszczelnić ten system, który już funkcjonuje.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski stwierdził, że teraz nagle jak już się zaczęło palić, to się dopiero studnie kopie. Teraz dopiero są koncepcje naprawy i zmiany, jak dług zrobił się kosmiczny.

Wiceprzewodniczący Kosecki powiedział, że prawda jest taka, że jak się Związek ukonstytuował to tam też się uczyli ci ludzie.

Przewodniczący Czapiewski stwierdził, że trzeba było zatrudnić takich, co już potrafią.

Wiceprzewodniczący Kosecki powiedział, że takich nie było.

Pan Krystian Kamień powiedział, że dokładnie musi się z tym zgodzić. Nie było czegoś takiego w Polsce.

Wiceprzewodniczący Kosecki powiedział, że z urzędu ze Skórcza jedna osoba odeszła, z innych urzędów. To byli urzędnicy, którzy cokolwiek mieli wspólnego z ochroną środowiska. Cokolwiek, ale nie ze śmieciami.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że oni dopiero tak naprawdę zaczęli tworzyć to, bo ta ustawa jest nowa. Tego przedtem nie było.

Pan Krystian Kamień powiedział, że były trzy gminy w Polsce, które przejęły władztwo nad odpadami przed tą ustawą. Były tylko trzy gminy w Polsce. No i skąd? Z południa Polski mieliśmy ściągać specjalistę? Za jakie pieniądze? To by było dopiero gadanie, ile by zarabiał, żeby kogoś ściągnąć z południa Polski. Tutaj, program, który mamy, został specjalnie napisany pod to działanie. Nie było wcześniej żadnych programów komputerowych. Proszę zwrócić uwagę na efekt skali. Jeżeli my obsługujemy około 52 tys. deklaracji, to proszę zobaczyć 1% błędu, ile to jest. To jest 520 deklaracji. To jest np. 520 osób, które nie dostają pojemników. To jest tylko 1% błędu. Tu wchodzimy w efekt skali po prostu. To jest naprawdę duże przedsięwzięcie.

Proszę powiedzieć, ile straty było, jak zakład ten przejmował nowy prezes Urban, a ile jest na dzień dzisiejszy? Pan Kamień odpowiedział, że pan Urban jest prezesem ZUOK Stary Las i nie było w Zakładzie Utylizacji strat.

Radny Gawrzyał powiedział, że to są pytania mu przekazane i autor mówił, żeby przekazać, że on uważa, że Stary Las i Wierzyca, że to jest jedno ciało. Ja wiem, że to nie jest.

Pan Kamień powiedział, że chodzi o to, że wielu mieszkańców utożsamia Stary Las ze Związkiem Gmin Wierzyca. Gdzie Stary Las jest spółka prawa handlowego, jest firmą, gdzie większościowym właścicielem jest miasto Starogard Gdański. Państwo jesteście też jednym z udziałowców, a Związek Gmin Wierzyca jest tworem administracyjnym, działającym na podstawie ustawy o samorządzie gminnym. To są dwa oddzielne twory. My się zajmujemy zorganizowaniem tego całego systemu i jego obsługą, a Stary Las jest jednym z beneficjentów tego systemu. Dostaje odpady, dostaje płatności, to jest osobny temat. Jeżeli chodzi o to, jaka była strata. Cały problem tego Związku wynika z tego, że 1 stycznia 2015 roku weszły w życie nowe stawki dla przewoźników – 92% wyższe. Do 30 września br. nie było podwyżki po stronie mieszkańców, gdzie to jest jedyne źródło dochodów Związku. To jest jedyny przychód Związku, z którego są opłacane koszty. Koszt utylizacji i transportu odpadów. Przez 9 miesięcy, jeżeli wszystko wzrosło 92%, to łatwo wyliczyć. Jeżeli byśmy sprzedawali długopis zawsze za 100 zł i dostawca by nam dostarczał za 192 złote teraz ten długopis, a my byśmy przez 9 miesięcy dalej go sprzedawali za 100 zł, cały czas dokładając do interesu 92 zł, no to łatwo stwierdzić jaka będzie strata.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski stwierdził, że najlepiej zmienić dostawcę, na co pan Kamień powiedział, że najlepiej by było.

Wiceprzewodniczący Kosecki powiedział, że tutaj ten pomysł pana prezesa, by zakupić śmieciarkę, aby wymóc konkurencję na tym rynku, to jest jedyna sensowna metoda, żeby zejść z cenami. Szkoda, że na cztery lata jest ta umowa zawarta, to na pewno nie jest pozytywne, ale Pan nie miał na to wpływu.

Pan Krystian Kamień powiedział, że jeżeli chodzi o rozpisanie nowych przetargów, to jego pomysł jest taki, by z powrotem podzielić sektory na pojedyncze gminy, niektóre gminy większe też jeszcze podzielić na sektory, tak, że będą 22 czy 23 sektory. Zapisać w budżecie otworzenie własnego transportu i być może ten transport stworzyć i przetarg ogłosić w styczniu 2017 roku na jedną gminę, tydzień później na drugą gminę, tydzień później na trzecią gminę, itd. Nie, żeby to był jeden przetarg na wszystkie gminy na raz, tylko po kolei. Tydzień po tygodniu i to jeszcze w odpowiedniej kolejności, w zależności od odległości od Starego Lasu. Tutaj jest jeszcze kilka innych pomysłów moich. Generalnie dążymy do tego, żeby zwiększyć konkurencyjność. Sprawa pojemników, o których tutaj była mowa. Jeżeli Związek będzie właścicielem tych pojemników, to te pojemniki nie znajdą się ponownie w koszcie przewoźnika. Mamy tak naprawdę trzy lata na zrobienie tego.

Wiceprzewodniczący Rafał Kosecki stwierdził, że niestety za brak doświadczenia, nas wszystkich tak naprawdę, trzeba płacić. Tą żabę niestety trzeba połknąć. Z tym już nic nie

zrobimy. Ten dług powstał. Teraz możemy wywierać taką pozytywną presję na Zarząd Związku Gmin Wierzyca, żeby walczyć z tymi kosztami w przyszłości. Rozwiązanie, jakim jest wyjście ze Związku, wcale nie gwarantuje, że my coś zyskamy. A wręcz odwrotnie. Może być taka sytuacja, że nikt nam się do przetargu nie zgłosi. Moje prywatne zdanie jest takie, że lepiej spróbujmy skupić się na tym, co już mamy i na minimalizowaniu strat. Myślę, że to jest taki rozsądny i w miarę bezpieczny kierunek.

Pytanie: Jak prasa donosiła, mówi o tym Prezydent Starogardu, że nie chcecie udostępnić dokumentów, rachunków z księgowości do kontroli Komisji Rewizyjnej.

Pan Kamień odpowiedział, że to jest bzdura. Chodzi tu o coś zupełnie innego. Komisja Rewizyjna, pracuje jako komisja, a nie że pojedynczy członek, przychodząc z ulicy, bez żadnego pisma, bez niczego, chce dokumenty, gdzie równocześnie ta osoba, czy te osoby, podają prywatne informacje, jako stanowisko Komisji Rewizyjnej. To są tego typu rzeczy. Regulamin Komisji Rewizyjnej mówił, że dwóch członków komisji będzie pracować. Minimum dwóch, a jest pięciu członków komisji. Jak dwóch się zjawia, to dokumenty są wydawane, a jednej osobie nie. Tutaj to potwierdzam. Na początku też wydawałem, bo uważałem, że trzeba transparentnie działać, ale po wypowiedziach jakie się zaczęły pojawiać, to stwierdziłem, że trzeba stosować się stricte do zapisów regulaminowych.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że na ostatnim posiedzeniu ZG Wierzyca okazało się, że bez wiedzy członków Komisji Rewizyjnej, bez ustosunkowania się do uwag w protokole i odpowiedzi Zarządu, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej w ogóle się do tego nie ustosunkował, tylko przedstawił swoje wnioski na sesji Rady Miejskiej w Starogardzie.

Pan Kamień powiedział, że również skierował wniosek do Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych nie dając szans nawet Zarządowi do wypowiedzenia się. Proszę Państwa, to już był sąd jednoosobowy tutaj podjęty.

Pytanie: Gmina Karsin zobowiązała wójta do przygotowania analizy prawnej dotyczącej wystąpienia ze Związku Gmin Wierzyca. Na razie Gmina Karsin musiała zapłacić dla Wierzyca 100 tysięcy, a ile musiała zapłacić Gmina Miejska Skórcz?

Pan Krystian Kamień odpowiedział, że to są składki członkowskie plus dopłata i jeżeli chodzi o Gminę Miejską Skórcz, to jest to kwota 56 816 zł. Natomiast ja uważam, że wszystkie gminy muszą analizować co jest dla nich dobre i ja Państwa wręcz zachęcam, żebyście Państwo sami też utworzyli komisję, żeby przeanalizować, jakie będą skutki wystąpienia ze Związku, a jakie będą pozostania w Związku. Jeżeli ja przygotuję jakąś analizę, to Państwo stwierdzicie, że ja jestem nierzetelny i że działam na dobro Związku i zrobię tak te liczby, żeby wyszło. Nie, Państwo sami przeanalizujcie tą sytuację, pod kątem

kar, które będą leżały na gminie, bo jest coś takiego jak poziom recyklingu poszczególnych grup odpadów, za którego nieosiągnięcie gminy płacą kary. Jest poziom odpadów biodegradowalnych kierowanych do składowania w porównaniu z rokiem 1995. Związek, dzięki temu, że łączy gminy o zróżnicowanych poziomach recyklingu, cały czas wychodzi na plus. Cały czas, póki co, wszystkie wskaźniki są osiągnięte, natomiast pojedyncze gminy mają z tym problemy. I naprawdę zachęcam Państwa do analizy. Ostatnio było spotkanie, o którym niestety nie wiedziałem, gdzie Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska prezentował wyniki kontroli z kilku wybranych gmin, chyba dziewięciu. I w tych gminach została nałożona kara łączna w wysokości 1 800 000 zł. Tylko za to, że było za mało recyklingu w gminach i odpady kierowano na składowiska. Żeby Państwo wiedzieli. Bio na terenach wiejskich nie ma innego sensu, żeby zbierać, jak zapewnienie tego wskaźnika, bo przecież mieszkaniec, który posiada kompostownik sam może zagospodarować to bio we własnym zakresie. Jednak Ministerstwo Środowiska nie przewidziało tego w ogóle we wzorze.

Radna Barbara Graban powiedziała, że dotarły do niej słuchy, że przez okres zimowy popioły będzie można wrzucać do bio.

Pan Krystian Kamień odpowiedział, że na chwilę obecną nie zostało to wprowadzone i najlepiej, jak popioły będą w zmieszanych. Nie łączymy tych grup odpadów.

Radny Henryk Czarnecki pytał o big bag na gruz, który kiedyś był, a teraz nie można go już zamówić. Czy myśli się o tym, by przywrócić taką możliwość dla mieszkańców? Żeby zabierać od mieszkańców ten gruz. Mieszkańcy mówią, że jak ten gruz nie będzie odbierany, to będą go wrzucać do zmieszanych.

Pan Kamień powiedział, że rzeczywiście zapis w regulaminie zlikwidował to, ale ten zapis w regulaminie nie może wejść w życie, bo nie było to przewidziane na etapie umowy z przewoźnikiem. Dalej, jeżeli zadzwonicie do przewoźnika, ma on obowiązek od Państwa odebrać.

Radny Czarnecki powiedział, że wczoraj dzwonił i przewoźnik odpowiedział mu, że nie.

Pan Kamień powiedział, że Związek chciał to zlikwidować, bo co pół roku Związek miał dwa razy więcej odpadów budowlanych niż było wcześniej. Teraz jest 300% tego, co było na początku.

Radny Czarnecki powiedział, że sobie wiosną zamawiał, a teraz dzwonił, żeby zamówić dla kogoś, to przewoźnik powiedział, że tego już nie ma.

Pan Kamień powiedział, że Związek chce się z tego wycofać, ale nie może. Dochodziło do nadużyć. Firmy zaczęły dostarczać ten gruz, który same wytwarzają, jako gruz

wytwarzany przez mieszkańców. Jeżeli ktoś ma budowę, wynajął sobie firmę do zbudowania domu, to gruz który tam powstaje jest odpadem przemysłowym. Celem tego jednego metra sześciennego było nic innego, jak jakiś drobny remont. Jakaś łazienka, remont robiony własnymi siłami. Natomiast, jeżeli Państwo wynajmujecie wykonawcę, to wykonawca jest zobowiązany, żeby te odpady zabrać, bo to jest odpad przemysłowy. Ja nie będę ukrywał, że my będziemy dążyć do tego, żeby to rzeczywiście wyłączyć z tego.

Radny Czarnecki powiedział, żeby to mieszkańcom zostawić, a po prostu to jakoś bardziej uszczelnić, żeby mieszkaniac składał jakąś deklarację, że to jest od niego.

Pan Kamień powiedział, że jest jeszcze jeden błąd, który Związek tak naprawdę popełnił. Związek chciał objąć wszystko kompleksowo, wszystko uporządkować na raz, a tymczasem tak się nie da. Najpierw powinni być mieszkańcy, potem firmy, potem kolejne tematy dołączane do systemu, a tymczasem złapano wszystko i to ucieka przez palce. Opłaty nie dochodzą do Związku, usługa jest świadczona i przepływ pieniądza jest ujemny.

Radny Czarnecki powiedział, że część mieszkańców mówi, że po prostu przestaną płacić, bo jeżeli im się podwyższa, a ci nie płacą i na tym lepiej wychodzą, to może po prostu przestaniemy płacić. Najprostsza metoda.

Pan Kamień powiedział, że to ma naprawdę „krótkie nogi” i te pieniądze wcześniej czy później zostaną ściągnięte. To nie jest przedawnienie jak w umowach cywilno-prawnych, że dwa lata i masz problem człowieku. Tutaj mamy do czynienia z ordynacją podatkową i tak jak urząd skarbowy nas może za PIT ścigać przez sześć lat tak naprawdę, to tak samo Związek Gmin Wierzyca przez sześć lat będzie ścigał ludzi, którzy nie zapłacili.

Radny Laskowski pytał o harmonogramy wywozu śmieci. Bo mamy harmonogramy na 2016 rok, w których ilość jest zmniejszona, a wywożą po staremu.

Pan Kamień powiedział, że zmienił się regulamin utrzymania czystości i porządku, a to nie znaczy, że zmienił się harmonogram. Żeby zmienić harmonogram, to on musi trafić do Związku, musi być zaakceptowany i umieszczony na stronie internetowej. Póki co, jest ten sam, który był i nie planujemy zmian. Jeżeli przewoźnik do nas wystąpi z nowym harmonogramem, to wtedy mieszkańcy go dostaną, ale póki co tylko Starkom wystąpił na Gminę Starogard i Gminę Bobowo. W tej chwili go analizujemy pod kątem zgodności. My dążymy do tego, aby zmniejszyć stawkę, ale zostawić tą samą ilość wywozów, czyli zostawić stare harmonogramy, bo to jest ogromna operacja zmiana takich harmonogramów. To jest nie tylko to, że pojazd będzie innego dnia przyjeżdżał, ale wiąże się to również z wymianą pojemników na większe, jeżeli coś ma być rzadziej odbierane. To są kolosalne koszty dla przewoźnika.

Radny Adam Gawrzyał powiedział, że folia szkło, papier, to są chyba dochody dla Związku?

Pan Krystian Kamień wyjaśnił, że dla Związku nie. Związek Gmin Wierzyca płaci za przewóz tony odpadów, niezależnie od tego czego to jest tona, do Starego Lasu. Stary Las dokonuje segregacji na bazie poszczególnych grup. Rzeczywiście, jak się wydzieli z surowców metale, folię, szkło, to odzyskuje się to w formie gotówki. Stary Las to robi co miesiąc dając oferty dla firm, które to skupują, ale te środki, które się pojawiają, idą na zmniejszenie ceny za zmieszane. Generalnie na tym to polega. Za zmieszane jest 270 zł netto za tonę, za bio jest 80 zł netto za tonę, za surowce jest 10 zł netto za tonę. Jeżeli za każdą grupę odpadów miałyby być płacone właściwie, to do surowców Stary Las powinien dopłacać, za bio powinna być cena wyższa niż 80 zł, natomiast za zmieszane na pewno byłaby cena wyższa niż 350 zł.

Radny Gawrzyał pytał, jakie to są dochody w roku? Pan Kamień wyjaśnił, że za sprzedaż surowców, jeżeli dobrze pamięta, to jest około 2,5 miliona złotych rocznie. Żeby Państwo mieli świadomość, to chciałbym powiedzieć, że wybudowanie Starego Lasu to był bardzo długi proces inwestycyjny, po którym została strata do pokrycia i do ubiegłego roku jeszcze, jeżeli dobrze pamiętam, 500 tys. zł do pokrycia. Przy czym, żeby Stary Las nie musiał zwracać dotacji, to musi mieć i efekt ekologiczny osiągnięty, który jest określony i efekt finansowy musi wykazać. Czy będzie się w stanie utrzymać, czy będzie w stanie w przyszłości zakupić nowe sprzęty na miejsce tych, które się zużyją.

Radny Gawrzyał stwierdził, że Bobowo dostało siłownię od Starego Lasu.

Pan Kamień powiedział, że projekt, który Stary Las realizował, projekt budowy zakładu, bo Stary Las realizował dwa projekty: rekultywacja składowisk odpadów, gdzie m.in. składowisko w Skórczu było rekultywowane, natomiast drugi projekt, czyli budowa całego zakładu, miała taką część, pulę środków przeznaczoną na działania edukacyjne. Ponieważ jest prowadzona edukacja ekologiczna w szkołach, to w jakiś sposób trzeba trafić do dorosłych. We wszystkich gminach były festyny, gdzie była prowadzona edukacja na scenie, jak również poprzez gry, zabawy, rozdawanie ulotek, itd., plus niektóre gminy, dołożyły swoje środki bądź też zlikwidowały część z festynów, gdzie rzeczywiście w Bobowie powstał plac ekologiczny i w trzech gminach był plac zabaw dla dzieci z tablicami o prawidłowej segregacji odpadów, po części wykonany z elementów z recyklingu, gdzie dofinansowanie unijne był 80% do tego zadania. Rzeczywiście 20% Stary Las, czy w porozumieniu z gminą, musiał dopłacić, ale 80% udało się pozyskać z zewnątrz.

Przewodniczący Czapiewski stwierdził, że chciałby jakoś zamknąć kilkoma sentencjami to spotkanie, bo ma ono jakiś cel. My chcemy, jako radni, mieć jakąś wiedzę i swoim mieszkańcom przekazać. Rozumiem, że będą kroki czynione, że będzie własny transport częściowo.

Pan Kamień powiedział, że przynajmniej takie stworzenie budżetu, żeby przewoźnik myślał, że taki własny transport będzie, ale raczej będziemy dążyli do tego, żeby mieć chociaż wpływ na realizację.

Przewodniczący Czapiewski pytał, czy po dzisiejszym spotkaniu może powiedzieć mieszkańcom, że cena będzie rosła, czy już się zatrzyma?

Pan Kamień odpowiedział, że nie chciałby wróżyć z fusów. Na pewno w 2016 roku nie będzie zmiany cen dla mieszkańców. Jeżeli będzie zmiana ceny dla mieszkańców, to od 1 stycznia 2017 roku. Chcę, żebyście Państwo mieli świadomość. Ilość odpadów zwiększa się. Ściągalność, póki co, jeszcze kuleje. Maleje ilość mieszkańców, którzy składają deklaracje. Ten system trzeba jeszcze od tej strony uszczelnić. To jest jeden temat. Drugi temat jest taki, że niestety umowy, które zostały zawarte, zawierają ścisłe zapisy co do zmian umów. Zawarcie zmian w inny sposób, niż jest to opisane w umowach, jest złamaniem ustawy prawo zamówień publicznych. I żeby Państwo mieli jasność, tutaj są niestety zapisy umożliwiające przewoźnikom wzrost stawki, chociażby w przypadku, gdy pensja minimalna ulegnie podwyższeniu.

Przewodniczący Czapiewski powiedział, że to wszystko prawda, ale jak mamy rozumieć dzisiejsze spotkanie. Oprócz tego, że Pan nam wyjaśnił, że macie Państwo wewnętrzne bolączki, rozumiemy to i serdecznie współczujemy, ale co ja mam powiedzieć ludziom? W 2016 roku nie będzie drożej, a potem?

Pan Kamień powiedział, że naprawdę nie jest wróżbitą.

Przewodniczący Czapiewski pytał o to, kogo się więc pytać? Bo gdybyśmy wiedzieli, że będzie jeszcze drożej, to już będziemy kombinować, mamy taki obowiązek w stosunku do mieszkańców, żeby jakieś ruchy poczynić. Żeby Pan dał nam zapewnienie, będzie taniej, powiedzmy mógłby Pan nas w jakiś sposób przekonać, żeby zostać.

Pan Kamień powiedział, że nie może dać takiego słowa. Ja jestem realistą, nie jestem fantastą. Nie będę mówił czegoś, czego nie jestem w stanie zapewnić. Proszę mi wierzyć, ja nie mogę takiej odpowiedzi udzielić.

Przewodniczący Czapiewski powiedział, że z dzisiejszego spotkania wynika, bo mieszkańca nie interesuje, co się tam w środku dzieje i jakie są zawilości, od tego jest i

reprezentuje nas pan burmistrz, ale wynika, że w 2016 roku cena nie będzie podniesiona, a dalej nie wiadomo. I tak mamy naszym mieszkańcom przekazać?

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że był w ubiegłym tygodniu w Starym Lesie i widział jak przyjeżdżają ze śmieciami i hałdę, na której miały być surowce. Te surowce są naprawdę w bardzo opłakanym stanie. To potwierdza słowa wójta z Kościerzyny, że jest niewłaściwa segregacja. Tam, gdzie powinny być tylko surowce, tam są też zmieszane i z rozmów, które toczyliśmy w Starym Lesie wynika, okazuje się, że w tej całej masie, to tylko 15% to są surowce. Teraz można powiedzieć, co tutaj kształtuje tak naprawdę tą cenę. Dużo więcej, jeżeli chodzi o masę, stanowią śmieci zmieszane, niż surowce i bio.

Przewodniczący Czapiewski powiedział, że gdyby w mieście były punkty zbiórki plastików, jak kiedyś były, to może one by też w zmieszanych nie lądowały.

Pani radna Barbara Graban powiedziała, że z własnego doświadczenia wie, że jak ma pełen pojemnik, to wkłada w worki, a jak przyjedzie śmieciarka, to zabiera wszystko: i worki i pojemnik.

Pan Kamień powiedział, że jeżeli panu nie wystarcza pojemnik na surowce, to ma pan prawo wystąpić o zwiększenie tego pojemnika. Tutaj naprawdę nie ma z tym problemu. Jeżeli chodzi o system selektywnej zbiórki, to proszę zobaczyć, że zdecydowaliśmy się na układ, że mamy bio, surowce i zmieszane. Wprowadzenie teraz pojemników na papier, szkło i plastik, tak naprawdę spowoduje, że przyjedzie przewoźnik i te trzy frakcje wrzuci do jednego samochodu. A ustawienie pojemników na surowce, to niestety niewiele da. Widać przykład na nieruchomościach letniskowych, tam, gdzie zrobiono punkty zbiorcze. I tam niestety trafia wszystko. Tam tak naprawdę te odpady niczym się nie różnią od zmieszanych.

Burmistrz Janusz Kosecki wspominał, że już chyba też o tym mówił, na przykładzie Kościerzyny, to też potwierdzał pan wójt, że w bloku, gdzie stoją dzwony na szkło i na plastiki, oprócz tego, są pojemniki na zmieszane i surowce, to w tych, gdzie są zmieszane i surowce, to jest tak samo. W surowcach są też zmieszane, a wszyscy płacimy za masę, za ciężar.

Radny Adam Gawrzywał powiedział, że na zachodzie tego nie ma. Tam jak jest papier, to jest papier i nic innego.

Pan Kamień powiedział, że jeżeli chodzi np. o Niemcy, to oni swój system wprowadzali jedenaście lat zanim stwierdzili, że on funkcjonuje prawidłowo. W Niemczech, jeżeli ktoś źle wyrzuci paperek, to sąsiad dzwoni i informuje o tym, a co my mamy w Polsce. Dwa lata wprowadzamy system, chcielibyśmy mieć jak w Niemczech, ale sąsiad, który nie



płaci, to dobrze robi. Nie może być społecznego przyzwolenia na coś takiego. To przez tych ludzi, którzy oszukują, my płacimy więcej.

Radny Adam Gawrzyał powiedział, że jak śmieci nie wzrosną, to już jest dobrze.

Pan Kamień powiedział, że na mieszkańca na pewno nie zmieni się stawka w przyszłym roku, natomiast chce zmienić system dla przedsiębiorców, bo on jest jego zdaniem nieprawidłowy.

Radny Gawrzyał pytał, jakie jest zadłużenie na dzień dzisiejszy?

Pan Kamień odpowiedział, że na dzień dzisiejszy to jest tak naprawdę wartość dopłat, które z gmin pochodzą, czyli my to oszacowaliśmy na kwotę 3 200 0000 zł. Przy czym, jeszcze raz powtórzę, to wszystko zależy jeszcze od ilości odpadów, bo to tona odpadów generuje koszt.

Burmistrz Miasta Skórcz powiedział, że są jeszcze wątpliwości co do strumienia tych śmieci, czy on rzeczywiście pochodzi z terenu Związku, ale myślę, że w związku z tą planowaną kontrolą to się uda zweryfikować i wyeliminować. Sprawdzić, czy faktycznie śmieci są z terenu gmin Związku, a nie z terenu gmin ościennych. Ja tu nikogo nie oskarżam, ale trzeba to sprawdzić, bo zadziwia wszystkich wzrost ilości odpadów.

Pan Kamień powiedział, że w 2012 roku było oficjalnie odebranych 38 tys. ton odpadów, a w chwili obecnej idziemy w 61 tysięcy.

Radna Barbara Graban pytała, czy nie można wprowadzić również takiej wyrywkowej kontroli, jeżeli chodzi o jakość segregowania śmieci przez mieszkańców?

Pan Kamień powiedział, że zgadza się, ale jest problem tego typu, że Związek ma siedzibę w Starogardzie Gd., koszt dojazdu, czas dojazdu, trzeba na miejscu to kontrolować. Związek musi mieć ludzi w terenie.

Radny Marian Firyn pytał, czy jest jakieś wyliczenie, ile tych śmieci powinno być, na podstawie złożonych przez mieszkańców deklaracji? Bo na pewno w wielu gospodarstwach pojemniki nie są pełne.

Pan Kamień, że problem jest z tym, że różni mieszkańcy, w zależności od wieku, od stopnia zamożności wyrzucają odpady o różnym ciężarze właściwym. W Polsce były robione takie badania i ustalono to w Krajowym Planie Gospodarki Odpadami, Wojewódzkim Planie Gospodarki Odpadami, tj. wartość około 216 kg na mieszkańca. Średnio dla Polski fachowcy uważali, że to jest ponad 300 kg na mieszkańca na rok. Z tego, co my obserwujemy u nas, to jest jakieś 319 – 326 kg na mieszkańca, to jest też różnie od typu zabudowy i świadomości mieszkańców, a na zachodzie ilość odpadów na mieszkańca to jest 590 – 700 kg na mieszkańca. Im bardziej zamożne społeczeństwo, tym więcej odpadów produkuje.

Burmistrz wspomniał, że podczas wizyty w Starym Lesie widział, jak przyjeżdżają śmieciarki i ze zmieszanych odpadów wypadają butelki. Ta sama butelka w zmieszanych kosztuje o wiele więcej niż w surowcach.

Radna Justyna Kreja mówiła o tym, że przecież niektórzy zadeklarowali, że nie będą segregować śmieci i oni wyrzucają wszystko razem.

Pan Kamień powiedział, że mieszkańcy mają prawo decydować o tym, w jaki sposób będą oddawać swoje odpady. Jeżeli zdecydują, że są bogaci, to mogą zadeklarować, że nie będą segregować i wtedy będą płacić więcej. A niektórzy są biedniejsi i segregują. Niektórzy patrzą właśnie takimi kategoriami. Ja preferuję stwierdzenie, że są bardziej ekologiczni.

Po zakończeniu dyskusji związanej z gospodarką odpadami komunalnymi, posiedzenie komisji opuścił pan Krystian Kamień - Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Wierzyca w Starogardzie Gd.

**Projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miejskiej Skórcz na lata 2015 – 2020** przedstawiła zebranym Skarbnik Miasta Barbara Krzyżanowska.

Radni nie wnieśli żadnych uwag ani zapytań co do przedstawionego projektu uchwały.

W związku z brakiem uwag i zapytań co do powyższego projektu uchwały, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów, Barbara Graban, zarządziła głosowanie nad jego przyjęciem, którego wynik był następujący:

- „za” przyjęciem projektu uchwały – 6,
- „przeciw” – 0,
- „wstrzymujących się” – 0.

**Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Miejskiej Skórcz na 2015 rok** przedstawiła Skarbnik Miasta Barbara Krzyżanowska.

Radni nie wnieśli żadnych uwag ani zapytań co do przedstawionego projektu uchwały.

W związku z brakiem uwag i zapytań co do powyższego projektu uchwały, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów, Barbara Graban, zarządziła głosowanie nad jego przyjęciem, którego wynik był następujący:

- „za” przyjęciem projektu uchwały – 6,
- „przeciw” – 0,
- „wstrzymujących się” – 0.

**Projekt uchwały w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miejskiej Skórcz na lata 2016 - 2020** przedstawiła zebranym Skarbnik Miasta Barbara Krzyżanowska.

Radni nie wnieśli żadnych uwag ani zapytań co do przedstawionego projektu uchwały.

W związku z brakiem uwag i zapytań co do powyższego projektu uchwały, przewodniczący poszczególnych komisji zarządzili głosowania nad jego przyjęciem, których wyniki były następujące:

	„za”	„przeciw”	„wstrzymujący się”
Komisja Budżetu i Finansów	6	0	0
Komisja Gospodarcza	6	0	0
Komisja Społeczna	5	0	0

**Projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Miejskiej Skórcz na 2016 rok** przedstawiła Skarbnik Miasta Barbara Krzyżanowska.

W trakcie omawiania projektu uchwały, salę obrad opuścili radni Adam Gawrzyżał i Rafał Kosecki.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że praktycznie żadne z tych zadań, które Państwo planowaliście, czy składaliście nam do budżetu, nie zostało tu zawarte. To jest zrozumiałe myślę. Będziemy mieli wolne środki, będziemy poszczególne zadania wprowadzać do realizacji.

Przewodniczący Czapiewski powiedział, że na rozpoczęciu roku szkolnego rozmawiał z panem dyrektorem, który powiedział, że nie jest wcale tak źle z tymi fundamentami, a teraz już jest wprowadzone do budżetu.

Pani Skarbnik powiedziała, że pan dyrektor wnioskował do projektu, żeby to zostało wykonane.

Przewodniczący Czapiewski stwierdził, że nie neguje tego. Pan dyrektor wnioskował, że trzeba takie i takie sprawy wprowadzić. Przed chwilą zostało tu powiedziane, że te wnioski, które radni złożyli, jak będą środki, będą realizowane, a pan dyrektor złożył wniosek i jest to zaplanowane w budżecie.

Przewodniczący Czapiewski pytał o ile wzrosły dotacje dla MOK-u i Biblioteki? Pani Skarbnik odpowiedziała, że o 5 tys. zł.

Burmistrz powiedział, że w planach również wnioskowano o więcej, ale trzeba było obciąć.

Radny Andrzej Laskowski powiedział, że chciałby przypomnieć o Osiedlu Młodych, o tych ulicach i o koncepcji, o co wnosił w swoich propozycjach budżetowych, a w projekcie budżetu tego nie ma. Tam jeszcze był wniosek o rynek maślany.

Burmistrz powiedział, że jeżeli chodzi o ten rynek maślany, to tak, jak już mówił, będziemy się to starali zrobić najpierw w ramach koncepcji, a później ze środków unijnych, bo na ochronę dziedzictwa kulturowego są pieniądze przewidziane nie tylko w RPO w dużych działaniach, ale też w PROW-ie, z Chaty Działania. Wczoraj czytałem LSR i są tam miejsca, w których my będziemy mogli aplikować o środki na tego typu rzeczy, na ochronę dziedzictwa kulturowego, bo z tej puli chcielibyśmy skorzystać: zabytkowe miejsce, mury, artezyjska fontanna.

Radny Laskowski powiedział, że jest jeszcze jedno ważne zadanie, o którym mówił, a mianowicie przy współpracy z Zarządem Dróg Wojewódzkich, naprawa chodnika na odcinku od skrzyżowania ulic 3 Maja w kierunku Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Tam ten chodnik jest w fatalnym stanie, więc trzeba rozpocząć rozmowy z ZDW w tej sprawie, bo oni chętnie współpracują z gminami. Ale musi być z naszej strony wyjście. Proszę państwa, naprawdę, ten chodnik jest w bardzo złym stanie, jest bardzo niebezpieczny, a tam chodzi młodzież. To nie są jakieś wielkie koszty, ale według mojej wiedzy, tam powinny być też jakieś balustrady, bo tam jest bardzo niebezpiecznie. Teren jest bardzo nierówny, jest bardzo wysoki nasyp.

Burmistrz Janusz Kosecki odpowiedział, że czeka na spotkanie z p. Iwoną Gir, ponieważ chciał zapytać, jakie środki im zostaną, ponieważ ZDW zawsze na koniec roku robi zakupy kostki. Dopiero po tej informacji czy będą mieli kostkę i w jakiej ilości, chcieliśmy wzorem roku ubiegłego, złożyć wniosek na tej samej zasadzie, że my dajemy pieniądze, a cała reszta jest po stronie ZDW. Aczkolwiek ten wkład gminy jest dużo, dużo większy niż wkład Zarządu Województwa. My mamy już to wszystko pomierzone. Teraz po kolei będziemy to robić. Uznaliśmy, że jako pierwszy będziemy robić ten odcinek od ronda do bloków i on jest już gotowy. Teraz będziemy myśleć o następnych.

Radny Laskowski stwierdził, że wg niego najważniejszy jest teraz ten odcinek chodnika od skrzyżowania do szkoły średniej.

Burmistrz powiedział, że jeżeli chodzi o te uszy, to tam też może się za chwilę okazać problem, bo jak one będą wstawione zgodnie z przepisami tak samo jak na zakręcie, a ten

chodnik ma zaledwie metr, bo tam na dwie płytki tylko jest, to praktycznie nie zostanie miejsce, żeby dwie osoby dobrze przeszły.

Radny Laskowski powiedział, że musi przyjść geodeta, to wymierzyć, tam na pewno będzie miejsca dosyć.

Burmistrz powiedział, że założenia są takie, żeby te wszystkie w miarę niedrogie rzeczy porobić w roku 2016. Pewnie w przyszłym roku będziemy już startowali w konkursie na „schetyńówki”, żeby robić ul. Długą i Świerkową, których realizacja będzie w roku 2017. Pewnie też w 2017 r. ruszy przedszkole. Na dniach będziemy ogłaszali konkurs na koncepcję, jeżeli chodzi o przedszkole. Na tej podstawie ogłosimy przetarg na realizację projektu. Będziemy mieli projekt i kosztorys, to dopiero wtedy możemy aplikować o środki do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

W związku z brakiem dalszych pytań co do powyższego projektu uchwały, przewodniczący poszczególnych komisji zarządzili głosowania nad jego przyjęciem, których wyniki były następujące:

	„za”	„przeciw”	„wstrzymujący się”
Komisja Budżetu i Finansów	4	0	0
Komisja Gospodarcza	4	0	0
Komisja Społeczna	5	0	0

**Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia rocznego planu potrzeb w zakresie wykonywania prac społecznie użytecznych w Skórczu w roku 2016** omówił Burmistrz Janusz Kosecki.

Radni nie wnieśli żadnych uwag ani zapytań co do przedstawionego projektu uchwały.

W związku z brakiem uwag i zapytań co do powyższego projektu uchwały, przewodniczący poszczególnych komisji zarządzili głosowania nad jego przyjęciem, których wyniki były następujące:

	„za”	„przeciw”	„wstrzymujący się”
Komisja Budżetu i Finansów	4	0	0
Komisja Gospodarcza	4	0	0
Komisja Społeczna	5	0	0

**Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2016 rok** przedstawił zebranym Burmistrz Janusz Kosecki.

Radni nie wnieśli żadnych uwag ani zapytań co do przedstawionego projektu uchwały.

W związku z brakiem uwag i zapytań co do powyższego projektu uchwały, przewodniczący poszczególnych komisji zarządzili głosowania nad jego przyjęciem, których wyniki były następujące:

	„za”	„przeciw”	„wstrzymujący się”
Komisja Budżetu i Finansów	4	0	0
Komisja Społeczna	5	0	0

**Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na 2016 rok** przedstawił zebranym Burmistrz Janusz Kosecki.

Radny Andrzej Laskowski pytał ilu mamy narkomanów?

Burmistrz odpowiedział, że nie ma takiej wiedzy.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski stwierdził, że jesteśmy ewenementem na skalę światową – nie mamy żadnego narkomana.

W związku z brakiem dalszych pytań co do powyższego projektu uchwały, przewodniczący poszczególnych komisji zarządzili głosowania nad jego przyjęciem, których wyniki były następujące:

	„za”	„przeciw”	„wstrzymujący się”
Komisja Budżetu i Finansów	4	0	0
Komisja Społeczna	5	0	0

**Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr XII/47/2015 Rady Miejskiej w Skórczu w sprawie podatku od nieruchomości z dnia 19 listopada 2015 r.** przedstawiła zebranym Skarbnik Miasta Barbara Krzyżanowska.

Radna Ewa Lipińska pytała, czy to nie dotyczy działek niezabudowanych?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że absolutnie nie dotyczy, to jest zupełnie inna kwestia.

W związku z brakiem dalszych pytań co do powyższego projektu uchwały, przewodniczący poszczególnych komisji zarządzili głosowania nad jego przyjęciem, których wyniki były następujące:

	„za”	„przeciw”	„wstrzymujący się”
Komisja Budżetu i Finansów	4	0	0
Komisja Gospodarcza	4	0	0
Komisja Społeczna	5	0	0

**Projekt uchwały w sprawie uchwalenia wzorów informacji oraz deklaracji na podatek od nieruchomości, podatek rolny i podatek leśny** przedstawiła zebranych Skarbnik Miasta Barbara Krzyżanowska.

W związku z brakiem uwag i zapytań co do powyższego projektu uchwały, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów, Barbara Graban, zarządziła głosowanie nad jego przyjęciem, którego wynik był następujący:

- „za” przyjęciem projektu uchwały – 4,
- „przeciw” – 0,
- „wstrzymujących się” – 0.

Następnie przewodniczący poszczególnych komisji przedstawili projekty planów pracy komisji na I półrocze 2016 roku.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Barbara Graban przedstawiła projekt planu pracy Komisji na I półrocze 2016 roku (załącznik nr 2 do protokołu). W związku z brakiem uwag i zapytań ze strony członków Komisji, Przewodnicząca Barbara Graban zarządziła głosowanie nad jego przyjęciem. Wynik głosowania był następujący:

- „za” przyjęciem planu pracy KBiF na I półrocze 2016 r. – 4,
- „przeciw” – 0,
- „wstrzymujących się” – 0.

Wiceprzewodniczący Komisji Gospodarczej Andrzej Laskowski przedstawił projekt planu pracy Komisji na I półrocze 2016 roku. W związku z brakiem uwag i zapytań ze strony członków Komisji, Wiceprzewodniczący Andrzej Laskowski zarządził głosowanie nad jego przyjęciem.

Wynik głosowania był następujący:

- „za” przyjęciem planu pracy KG na I półrocze 2016 r. – 4,
- „przeciw” – 0,
- „wstrzymujących się” – 0.

Przewodnicząca Komisji Społecznej Ewa Lipińska przedstawiła projekt planu pracy Komisji na I półrocze 2016 roku.

Przewodnicząca Lipińska powiedziała, że chciałaby wprowadzić jeszcze dodatkowy punkt. Zwróciłam się do Przewodniczącego, żeby co miesiąc, w ostatni piątek, spotykać się z mieszkańcami Skórcza, przez godzinę dwie, żeby ten plan na drugie półrocze był bardziej atrakcyjny niż na to. Więc rozpatrywanie wniosków mieszkańców zgłaszanych w ostatnie piątki miesiąca, począwszy od stycznia 2016 roku. Jeżeli ktokolwiek przyjdzie, omówimy na komisji, przedstawię Radzie, może to coś wniesie.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że ten wniosek, który Pani Przewodnicząca złożyła, to jak najbardziej, bo już w poprzedniej komisji też były takie głosy, żeby Rada miała swoje miejsce, żeby mogła spotykać się z mieszkańcami. Ja myślę, że będzie nawet wygodniej, żeby komisje mogły się odbywać w tym pomieszczeniu, niekoniecznie w gabinecie burmistrza, bo tam jest ciasno czasami. Taki mamy plan. Za chwilę p. Danka Skonieczna idzie na emeryturę. USC i ewidencja ludności będzie teraz na dole. Wtedy tam do góry będzie można nawet przenieść ten duży stół, który jest w gabinecie burmistrza i będzie można spokojnie przy tym stole się spotykać.

Radny Marian Firyn powiedział, że jeżeli chodzi o te spotkania radnych z mieszkańcami, to myśmy to przerabiali parokrotnie. Skutek był taki, że nikt nie przyszedł.

Przewodniczący Czapiewski powiedział, że Pani Lipińska do niego zgłosiła się z tym wnioskiem. Ja już z panem burmistrzem o tym rozmawiałem. Tak naprawdę to pomieszczenie miało już być dla nas przygotowane na ten rok, więc te dwie sprawy się łączą. Ten problem już jest w zasadzie rozwiązany.

W związku z brakiem innych uwag ze strony członków Komisji, Przewodnicząca Ewa Lipińska zarządziła głosownie nad jego przyjęciem. Wynik głosowania był następujący:

- „za” przyjęciem planu pracy KS na I półrocze 2016 r. – 5,
- „przeciw” – 0,
- „wstrzymujących się” – 0.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski wyjaśnił, że od Przewodniczącej Ewy Lipińskiej wpłynęło pismo odnośnie pomieszczenia oraz możliwości spotkań. Jestem jak



najbardziej za. To pomieszczenie będzie dla nas. Na początku przyszłego roku i jeżeli komisja będzie chciała tam przyjmować, albo inne komisje, albo Rada to nie ma problemu. Z tym, że Pani prosi, żeby to wprowadzić do porządku obrad. Ja myślę nie ma takiej potrzeby. Radna Ewa Lipińska powiedziała, że nie.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Justyna Kreja odczytała zebrany projekt planu pracy Komisji Rewizyjnej na I półrocze 2016 roku.

W ostatniej części wspólnego posiedzenia komisji, Burmistrz Janusz Kosecki omówił najważniejsze punkty ze swojego sprawozdania z pracy w okresie międzysesyjnym.

Radny Andrzej Laskowski zwrócił uwagę na to, że trzeba posprzątać schody prowadzące na Osiedle Młodych. I druga sprawa. Koło posesji pp. Noga, tam jest ta cała posesja obstawiona samochodami i tam są skargi, bo jak się wyjeżdża z Osiedla Młodych, to z prawej strony nic nie widać. Ja nie wiem, czyje to są samochody, ale tam jest niebezpiecznie, bo nie ma widać nic z prawej strony. Tam jest wszystko zastawione.

Radny Stefan Wiśniewski potwierdził słowa radnego Laskowskiego, że rzeczywiście jest tam taka sytuacja.

W związku z brakiem dalszych spraw do omówienia, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Barbara Graban zakończyła wspólne posiedzenie komisji o godz. 19.40. Protokół zawiera 25 ponumerowanych stron maszynopisu i 2 załączniki.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów

Barbara Graban

Protokolant: Iwona Dembska

Skórcz, dnia 15.12.2015 r.